

XXII MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM METAFIZYCZNE  
z cyklu ZADANIA WSPÓŁCZESNEJ METAFIZYKI

Kim jest człowiek?  
Współczesne debaty antropologiczne

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – 5 XII 2019

STRESZCZENIA

Blok 1. Czy człowiek jest osobą? \_\_\_\_\_

Prof. dr hab. Bethold WALD  
Theologische Fakultät, Paderborn

Klasyczne i współczesne koncepcje osoby

Najnowsze teorie „płynnej tożsamości osobowej” mają o wiele więcej wspólnego ze średniowieczną transformacją metafizyki w ontologię, niż są tego świadomi ich zwolennicy. Już samo zakwalifikowanie nowożytnych teorii osoby jako „teorii świadomości” prowadzi do domniemanego odejścia od bytowego ugruntowania ludzkiej osoby, jak w przypadku Locke’a, i do podporządkowania jej teoriom osoby o charakterze nieontologicznym lub „wolnym od metafizyki”. Niemniej nawet Locke’a definicja osoby, odwołująca się bezpośrednio do pojęcia świadomości, implikuje teorię metafizyczną, w której pojęcie substancji zastąpione zostaje ontologią własności. To odrzucenie pojęcia substancji, logicznie przemyślane do końca przez Davida Hume’a, prowadzi do rozpadu jakiegokolwiek określoności i tożsamości. Jeśli istnieją wyłącznie czasoprzestrzenne wiązki właściwości i nie ma żadnych substancji, to wszystko jest płynne. Tożsamość sprowadza się do sekwencji zmieniających się stanów, które jako pozbawione istoty przechodzą jedno w drugie, bez środka i celu. W wykładzie przedstawię najpierw wyjaśnienie osoby ludzkiej zaproponowane przez św. Tomasza z Akwinu. Ujęcie o tyle można nazwać „klasycznym”, o ile teorie osoby z początku epoki nowożytnej pośrednio lub bezpośrednio odchodzą od niego. Ponieważ teorie te w późniejszej dyskusji także są przedmiotem odniesienia, można byłoby je również nazywać „klasycznymi”. Aby uniknąć nieporozumień, będę drugą, główną część mojego wystąpienia nazywał „postklasycznymi teoriami osoby”. Trzecia i ostatnia część dotyczy będzie współczesnych teorii osoby, które ujawniają pewne frapujące implikacje teorii postklasycznych.

*Ego – existentia – persona.*

Problem doświadczenia wewnętrznego i transcendencji osobowej

Trzy zawarte w tytule terminy łacińskie odpowiadają trzem filozoficznym tradycjom, które stanowią punkt wyjścia dla refleksji nad doświadczeniem osoby i problemem jej transcendencji.

*Existentia* wskazuje na nurt obecny w myśli filozoficznej od czasów Sokratesa, który jako pierwszy zwrócił uwagę na jednostkę, na tzw. wnętrze człowieka. Temat ten rozwinął następnie św. Augustyn, zapożyczając z myśli platońskiej rozumienie człowieka jako żyjącego w wymiarze duchowym. W tradycji tej zwrócono uwagę na jednostkę, jej wyjątkowość i indywidualne przeżywanie siebie. Doświadczenie wewnętrzne stanowi tu zasadniczą płaszczyznę refleksji nad człowiekiem. Współcześnie najwyraźniejszą formą tego nurtu filozofowania stał się egzystencjalizm. Zgodnie z zasadniczym założeniem tego nurtu, świat jest wyłącznie treścią subiektywnych przeżyć „ja”.

*Ego* wyraża paradygmat filozofowania pochodzący od Kartezjusza. „Ja poznające” (*ego – cogito*) staje się nowym punktem wyjścia w poznaniu filozoficznym, a samoświadomość płaszczyzną refleksji, pozwalającą formułować sądy o człowieku jako podmiocie poznającym. Człowiek w akcie poznania (intelektualnego) transcenduje jakikolwiek inny porządek, do którego mógłby przynależeć. Tradycja ta, dążąc do eksploracji świadomości, jej zawartości, struktur i czynników ją konstytuujących, doprowadziła znamienitych jej przedstawicieli do „zamknięcia w świadomości”, immanentyzmu i absolutyzacji czynników epistemicznych.

Obie powyższe tradycje filozoficzne, na różne sposoby zresztą ze sobą powiązane, podjęły w sposób znaczący problem doświadczenia wewnętrznego i transcendencji człowieka, tracąc jednak przy tym z pola widzenia realne ludzkie istnienie.

Termin *persona* został użyty w tytule na oznaczenie klasycznej koncepcji osoby, obecnej w nurcie realistycznym filozofii. Tradycja ta, wywodząca się z myśli Arystotelesa, skupiała się początkowo – odmiennie w stosunku do dwóch powyższych – na przedmiotowych aspektach bytu ludzkiego, poszukując przede wszystkim jego ontycznego ugruntowania. W miarę rozwoju jednak, zwłaszcza we współczesnych jej odsłonach, otworzyła się na podmiotowy aspekt refleksji nad człowiekiem.

Wszystkie trzy sposoby ujmowania ludzkiej wyjątkowości (*ego – existentia – persona*) wydają się niezbędne dla właściwego rozumienia istoty człowieka. Dlatego konieczna jest ich synteza, którą realizuje w mojej ocenie tradycja trzecia. Klasyczna metafizyka osoby włącza w swe rozważania problem doświadczenia wewnętrznego i transcendencji, przy zachowaniu fundamentalnej ontycznej płaszczyzny rozważań, dającej gwarancję realizmu.

Blok 2. Czy umysł jest maszyną? \_\_\_\_\_

*Nous – Intellectus – Mind.*

Problemy z rozumieniem ludzkiego intelektu

Filozoficzna problematyka ludzkiego intelektu czy szerzej – umysłu ma długą historię. Sięga czasów starożytnych, poczynając od Heraklita, który posługiwał się terminem *logos*, i Anaksagorasa, który jako pierwszy użył słowa *nous*. Istotne znaczenie miały koncepcje Platona i Arystotelesa, św. Augustyna i Tomasza, a w myśli nowożytnej – koncepcja Kartezjusza, która umożliwiła przeniesienie zasadniczego problemu rozważań z aspektu ontyczno-strukturalnego, przynależnego do obszaru

psychologii racjonalnej, na poziom epistemologiczno-funkcjonalny, który ściślej związał poznanie filozoficzne z naukami szczegółowymi, jak psychologia empiryczna, czy fizjologia. W ciągu ostatnich kilku stuleci pojawiło się wiele filozoficznych koncepcji poznania, działania intelektu i samego rozumienia ludzkiej umysłowości, co pokazują liczne teorie i modele powstające na gruncie neuronauk i kognitywistyki, sztucznej inteligencji czy w obszarze fenomenologii ciała. Jest więc oczywiste, że nawet ograniczona prezentacja obecnego *status questionis* w tych różnych obszarach dyskusji nie jest możliwa bez daleko idących uproszczeń. Jednocześnie problematyka ludzkiego intelektu czy umysłu, w którą wchodzi wiele kwestii szczegółowych – np. sposobu poznania, relacji pomiędzy różnymi dyspozycjami i zróżnicowanymi aktami intelektualnymi, składającymi się na życie psychiczne ich natury – stanowi jeden z najważniejszych problemów filozoficznych. Od sposobu wyjaśnienia aktów umysłowych zależy bowiem cała koncepcja osoby i natury ludzkiej. Dlatego zadanie określone przez temat artykułu polegające na dostarczeniu rozumiejącego ujęcia problemów związanych z ludzkim intelektem, zrealizowane zostanie poprzez odróżnienie różnych typów problemów: intraparadygmatycznych, interparadygmatycznych i transparadygmatycznych. Te ostatnie jako pewne fakty podmiotowe (realność oraz immanencja i transcendencja życia umysłowego względem sfery cielesno-zmysłowej) wymagają wyjaśnienia ze strony każdej teorii pretendującej do wyjaśnienia ludzkiego umysłu. Teoria ta czy szerzej – tradycja badawcza musi w zadowalający (racjonalny i nieredukcyjny) sposób wyjaśnić jednocześnie wszystkie trzy fakty.

Dr hab. Piotr KULICKI, prof. KUL  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Katedra Podstaw Informatyki

### Sztuczna inteligencja i sztuczny człowiek. Filozofia wobec odkryć naukowych

Technologie komputerowe w coraz większym zakresie pozwalają na zastąpienie czynności ludzkich, do których człowiek używa swojej inteligencji, programem komputerowym. Zarówno teoretyczne rozważania, jak i praktyka w tym względzie nazywane są powszechnie sztuczną inteligencją. Czy tego rodzaju rozwój technologii prowadzi do powstania sztucznych umysłów podobnych do umysłu ludzkiego? Czy takie technologie stanowią zagrożenie dla człowieka? Jak dotąd kierunek rozwoju nie wskazuje na pozytywną odpowiedź na pierwsze z tych pytań. Sztuczna inteligencja wspiera raczej człowieka w konkretnych zadaniach niż imituje całościową strukturę umysłu z jego powiązaniem funkcji poznawczych, działania, motywacji i emocji. Jeśli chodzi o drugie z postawionych pytań, to zagrożenie pochodzi raczej od ludzi, którzy wszelkie technologie mogą stosować w dobrym lub złym celu.

### Blok 3. Czy wolność jest złudzeniem? \_\_\_\_\_

Ks. dr hab. Jacek GRZYBOWSKI, prof. UKSW  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Katedra Filozofii Kultury

### Determinizm i doświadczenie wolności. Klasyczna i współczesna odsłona problemu

Dyskusja o wolnej bądź zdeterminowanej naturze ludzkich czynów, jest tak stara, jak refleksja filozoficzna. Już Platon i Arystoteles podejmowali problem natury aktów osoby rozpoczynając, trwającą do dziś, dyskusję o istocie wolności. Determinizm stoi bowiem na stanowisku, że wolność jest pozorem, a nasze stany psychiczne, socjologiczne i poznawcze poddane są układom różnorodnych – fizjologicznych i społecznych – procesów, w których ostatecznie nie ma miejsca na wolne ludzkie

działanie. Klasyczna antropologia przekonuje natomiast, że człowiek potrafi urzeczywistnić swą wolność przez stanowiącą syntezę poznania i relacji akty decyzyjne, konstytuując siebie jako realne źródło działania – sprawcą przyczynę realizującą dobro. W klasycznej metafizyce akt wolnego wyboru jest kompatybilny zarówno z koniecznościami wynikającymi z biologicznej natury człowieka (np. zachowanie życia, przedłużenie gatunku), ale także z istnieniem Boga i jego determinującego stwórczego działania. Dlatego tak wielkie znaczenie ma uzasadnienie istoty wolności człowieka, tego że: czyni to, czego chce; wprawia w ruch samego siebie; jest podmiotem swoich czynów. Jednakże dziś, głównie za sprawą transhumanistycznych idei, spór pomiędzy wolnością a determinizmem ujawnia się w nowej, gorącej od polemik odsłonie.

Prof. dr hab. Henryk KIEREŚ

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Katedra Filozofii Kultury i Sztuki

### Antropologiczne skutki dualizmu ontologicznego

W wystąpieniu omawia się przyczyny pojawienia się tzw. filozofii krytycznej (idealizmu reprezentowanego przez racjonalizm i irracjonalizm) i jej konsekwencję, jaką jest dualizm teoriopoznawczy, a w ślad za nim dualizm ontologiczny i antropologiczny oraz – na przykładzie tzw. modernizmu i postmodernizmu – trwające do dziś nieudane próby „przewyciężenia” dualizmu teoriopoznawczego, co z konieczności prowadzi do ideologizacji filozofii i redukcjonizmu antropologicznego.

### Blok 4. Czy człowiek jest ciałem? \_\_\_\_\_

Ks. dr hab. Grzegorz HOŁUB, prof. UPJPII

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków

#### *Homo animal naturalis.*

#### Współczesny materializm antropologiczny i jego ograniczenia

Materializm współczesny posiada różne oblicza. W odniesieniu do człowieka łatwiej jest go scharakteryzować poprzez to, co kwestionuje w jego strukturze. Jednak w referacie podjęta będzie próba przedstawienia co najmniej dwóch oblicz materializmu, które dochodzą do głosu we współczesnej bioetyce i dyskusji wokół tzw. ulepszania człowieka. Jedno będzie dotyczyło tego, jak współcześni materialści rozumieją osobę ludzką odrzucając Arystotelesowską koncepcję substancji, a przyjmując tzw. koncepcję wiązkową. Drugie oblicze koncentruje się na dyskusji wokół tzw. skanowania i przesyłania osoby, które pojawia się we współczesnych debatach transhumanistycznych. W jednej i drugiej tendencji człowieka ujmuje się tak, że jest pozbawiony elementów, które wykraczają poza empiryczną oczywistość. W końcowej części referatu zostaną ukazane ograniczenia tych ujęć, poprzez wskazanie na ich wewnętrzne słabości i niezdolność do adekwatnego opisu oraz wyjaśniania rzeczywistości człowieka.

Dr hab. Zbigniew PAŃPUCH  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Katedra Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa

## Ciało – cielesność – organizm. Próba reinterpretacji relacji dusza-ciało w kontekście współczesnych badań naukowych

Modna obecnie interdyscyplinarność w badaniach naukowych stwarza trudności badawcze z powodu posiadania odmiennych przedmiotów formalnych, metod i celów w danych dyscyplinach naukowych, co prowadzi do odmiennych wyników poznawczych na temat nawet tego samego przedmiotu materialnego. W przypadku ich sprzeczności czy konfliktu problem staje się poważny. W historii nauki pierwszym tego typu sporem był spór między filozofią i teologią, a pomniejszych wersjami wewnętrzne spory pomiędzy różnymi prądami filozofii czy teologii. Wydaje się, że kategoria organizmu wprowadzona do systemu antropologii filozoficznej stanowić może swego rodzaju pomost między naukami o człowieku i pole dyskusji pomiędzy filozofią i naukami szczegółowymi. W wystąpieniu zostanie pokazane uzasadnienie dla wprowadzenia kategorii organizmu do systemu antropologii filozoficznej oraz konsekwencje tego dla samego rozumienia człowieka oraz dla nauk szczegółowych, które posługują się kategorią organizmu, głównie biologicznych i medycznych.

Ks. dr hab. Jarosław JAGIEŁŁO, prof. UPJPII  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków

## Projekt człowieka przyszłości. Transhumanizm – szanse i zagrożenia

Różne możliwości ulepszania człowieka i związane z nimi idee tzw. transhumanizmu urastają do rangi prawdziwego wyzwania zarówno dla metafizycznej filozofii człowieka w całej jej historycznej rozciągłości, jak i dla współczesnej antropologii teologicznej, nie mówiąc już o etyce, która sięga swymi korzeniami poglądów zarówno Sokratesa, Platona, jak i Arystotelesa.

Choć idee bliskie transhumanizmowi pojawiły się w całej ostrości już w XIX w., to jednak transhumanizm – jak dziś zwykle go rozumiemy – jest przede wszystkim ruchem filozoficznym i technologicznym XX i XXI w. Jego celem jest interwencja w ludzki organizm za pomocą zaawansowanych technologii, optymalizacja jego rozmaitych funkcji życiowych, a nawet całkowite zniesienie granic fizycznych i psychologicznych. Odpowiedź na pytanie, co to bliżej znaczy, głęboko wiąże się z odpowiedzią na pytanie o szanse i zagrożenia, jakie niosą ze sobą różne warianty współczesnego nam transhumanizmu.

Zdeklarowani transhumaniści, w znakomitej mierze zwolennicy naturalistycznej *resp.* materialistycznej koncepcji człowieka, którzy najczęściej reprezentują światopogląd ateistyczny, widzą w kluczowej dla transhumanizmu idei, to znaczy w idei ulepszania człowieka, wyłącznie szanse w obszarze emocjonalnej, fizjologicznej i intelektualnej sfery życia ludzkiego. Osiągnięcie tych szans ma się dokonać przede wszystkim na drodze mocnej stymulacji uzdolnień człowieka i w rezultacie na drodze radykalnej poprawy witalnej kondycji człowieka, łącznie z radykalnym poszerzeniem marginesu biologicznej granicy życia człowieka. W optyce transhumanistów temu celowi ma służyć uwarunkowane zarówno genetycznie, farmakologicznie oraz morfologicznie ulepszanie człowieka jak i jego dynamiczna cyborgizacja, włącznie z przekroczeniem granicy człowieka w stronę jakiegoś bliżej nieokreślonego postczłowieka. Jeśli uwzględnimy, że idee transhumanistów nie sytuują się jedynie na poziomie *science fiction*, lecz już są wprowadzane w życie w zaciszu laboratoriów, to od razu dla wielu filozofów sygnał, że nie można lekceważyć w obszarze myślenia tego zjawiska, jakim jest transhumanizm.

Dlatego krytyczni obserwatorzy dróg wcielania w życie rozmaitych idei transhumanizmu głośno biją na alarm, odkrywając w tych ideach ich jeden wspólny rys: transhumanizm jest ideologią obłądki, który prowadzi do samozniszczenia człowieka. Krytycy twierdzą, że transhumaniści patrzą na człowieka jak na przedmiot, który będąc zarazem podmiotem działania, niszczy swoją podmiotowość,

a wbrew pozorom również swoją wolność i szczęście. Transhumanizm ma faktycznie oznaczać proces dehumanizacji. Wedle krytyków transhumanizmu, sterują nim zideologizowane, a to znaczy odrzucające tradycyjną koncepcję człowieka, rządzące elity polityczne, które wskutek swoich wpływów politycznych i finansowych, wywierają wpływ na międzynarodowe i europejskie instytucje, których celem ma być promocja transhumanizmu we współczesnym świecie.

Celem artykułu jest nie tylko opis szans, jakie niesie ze sobą transhumanizm. Chcę bowiem równocześnie naszkicować jego rodowód, a w obliczu zagrożeń jakie stwierdza się w kontekście badań nad transhumanizmem, chcę także dokonać próby jego krytyki.

Prof. dr hab. Piotr JAROSZYŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Filozofii Kultury i Sztuki

## Życie bez celu. Hegemonia nihilizmu i mit terryzmu

W temacie mojego wystąpienia są wskazane trzy wątki, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się ze sobą niepowiązane, a nawet trudne do zrozumienia, to jednak po głębszej refleksji posiadają dość ciekawy wewnętrzny związek. Życie bez celu – nie chodzi tu tylko o brak celu, ale o brak adekwatnego celu. A cel adekwatny to taki, który jest celem obiektywnym i współmiernym. Kryzys współczesnej cywilizacji polega na tym, że ludzie nie widząc poważnego i realnego celu, biorą środki za cele (materializm, konsumpcjonizm) albo popadają w rozpacz. Ta rozpacz trafia na podatny grunt nihilizmu, czyli utraty wiary w cokolwiek na poziomie wszystkich dziedzin kultury. Nie wierzy się ani w naukę, ani w politykę, ani w moralność, ani w religię. Przy takiej zapaści nie pomogą nawet dotychczasowe utopie, które bazowały na terryzmie, czyli przekonaniu o zbudowaniu rajku na ziemi. Gdy w czasach nowożytnych mit taki potrafił jeszcze ludzi poruszyć, dziś należy już do przeszłości. Jediną drogą jest powrót do racjonalnego realizmu, który jednak nie zaczyna od oświeceniowej czy pozytywistycznej koncepcji racjonalizmu, lecz odczytuje na nowo sens racjonalnego zdziwienia, który stał się udziałem pierwszych filozofów, a którego niewyczerpanym skarbcem jest *philosophia perennis*.